

Sygn. akt: I C 765/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Leszek Bil
Protokolant:	p.o. sekr. sądowy Hubert Tomaszewski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r. w S.

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda R. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 2.417,-zł tytułem kosztów procesu.

Sygn. I C 765/15

UZASADNIENIE

Powód R. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 18.200,- zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty i o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że:

na skutek kolizji z dnia 3 marca 2015r. doszło do uszkodzenia samochodu powoda B. (...) nr rej (...), w ten sposób, że powód podczas jazdy na trasie P. –D. zjechał z drogi i uderzył w znak drogowy. Uszkodzenia były na tyle poważne, że naprawa pojazdu w świetle owu pozwanego była ekonomicznie nieuzasadniona. Pozwany obliczył odszkodowanie metodą szkody całkowitej na kwotę 9.100,- zł ustalając wartość pojazdu na 25.900 a wartość pozostałości na 11.100 zł. Ostatecznie jednak w ogóle nie wypłacił odszkodowania nie podając powodów takiej decyzji. Odmowa wypłaty odszkodowania jest bezzasadna a oszacowane odszkodowanie jest zaniżone.

Powód wystawił wrak na aukcję dla sprawdzenia cen pozostałości i cena była wyższa o 5.700zł . Ponadto niezależny rzeczoznawca na zlecenie powoda oszacował wartość pojazdu na 35.400,- zł

Pozwany (...) Towarzystwo S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że łączyła go z powodem umowa ubezpieczenia autocasco, jednakże odmówił wypłaty odszkodowania, albowiem z ustaleń pozwanego wynika, że do szkody opisanej w pozwie doszło w zupełnie innych okolicznościach niż podawane przez powoda, a pojazd został celowo ustawiony do zdarzenia drogowego. Za podstawę decyzji odmownej pozwany przyjął §19 ust 1 pkt 9 i §23 ust 2 owu.

Ponadto pozwany podniósł, że przed kolizją z dnia 3 marca 2015r. pojazd powoda uczestniczył w innych zdarzeniach drogowych w dniach 4.06.2014 r., 04.11.2014 r. 13.01.2015 r.

Zakwestionował też wysokość żądania odwołując się do kalkulacji sporządzonych w postępowaniu likwidacyjnym.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Powód był właścicielem samochodu osobowego B. (...) nr Rej (...) rocznik 2006. Samochód został ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie (...) na podstawie na podstawie umowy ubezpieczenia autocasco potwierdzonej polisą z dnia 20.03.2014r. nr (...) zawartą na okres od 26.03.2014r. do 25.03.2015r. na warunkach określonych w ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco obowiązujących w pozwanym Towarzystwie (...) od dnia 1.10.2012r.

(bezsporne – polisa, owu k. 34,35)

W dniu 13 marca 2017 r. wieczorem powód zgłosił telefonicznie szkodę w powyższym pojeździe. Na miejsce zdarzenia przyjechała laweta i pojazd powoda odholowano do warsztatu samochodowego prowadzonego przez powoda w S..

W dniu 20 marca 2016r. pozwany przyjął od powoda pisemne zgłoszenie szkody z dnia 13.03.2015r. W pisemnym zgłoszeniu szkody z dnia 20 marca 2015 r. powód podał, że do szkody doszło w ten sposób, iż jadąc z prędkością około 100 km/h w kierunku D. na wysokości miejscowości G. wybiegły sarny z lewej strony i zobaczył je w odległości ok. 10 m. Jedna z nich uderzyła w drzwi kierowcy, drugą uderzył prawym przodem pojazdu. Powód miał wówczas zacząć hamować i uderzył prawą stroną pojazdu w znak drogowy, a następnie w stojące drzewo.

Powód miał zawartą umowę ubezpieczenia AC w pozwanym Towarzystwie (...).

(bezsporne)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany pismem z dnia 22.04.2014r. odmówił wypłaty odszkodowania na podstawie a§19ust 1 pkt (owu i §23 ust 2 owu kwestionując okoliczności powstania szkody podane w zgłoszeniu szkody.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 22.04.2015, w aktach szkody k. 34, kopia pisma k.12)

Pojazd powoda wymagał naprawy drzwi bocznych przednich, oraz wymiany pokrywy przedniej pojazdu i szeregu elementów wyposażenia nadwozia, tj. przedniego zderzaka, reflektora, kraty wlotu powietrza, szyby przedniej, tablicy rozdzielczej, nagrzewnicy wnętrza, kondensora klimatyzacji, poduszki powietrznej kierowcy z układem sterowania, poduszki powietrznej pasażera, kierownicy wielofunkcyjnej, jak również chłodnicy powietrza silnika.

Do uszkodzeń pojazdu wskazywanych jako następstwo zdarzenia z dnia 13 marca 2015 r. a opisanych w zgłoszeniu szkody nie doszło w okolicznościach podanych przez powoda.

(dowód: opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków samochodowych, k. 380-392, opinia ustna, k. 438-438v, protokół oględzin, k. 356-358)

W okresie roku czasu przypadającym na okres ubezpieczenia autocasco u pozwanego, samochód powoda został kilkakrotnie uszkodzony i z tytułu tych szkód pozwanemu różne Towarzystwa (...) wypłaciły odszkodowania z OC sprawców. Były to w szczególności szkody z dnia 4 czerwca 2014 r., zgłoszona w Towarzystwie (...) S.A., szkoda z dnia 4 listopada 2014r., zgłoszona w (...) S.A. Oddział w Polsce i szkoda z dnia 13.01.2015r., zgłoszona w Towarzystwie (...) S.A. Łączna wysokość wypłaconych powodowi odszkodowań z tytułu tych szkód wyniosła 39.197,58 zł.

(dowód Informacja Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z dnia 18.03.2015r. w aktach szkody – kopia k.65).

Powód zajmuje się działalnością gospodarczą, prowadząc złomowisko samochodów.

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o dowody z oględzin oraz dokumentów prywatnych zgromadzonych w aktach szkody. Przede wszystkim jednak Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków samochodowych, która jest jasna, logiczna i wszechstronnie wyjaśnia powody, dla których do uszkodzeń pojazdu nie mogło dojść w okolicznościach powołanych w pozwie.

Sąd nie dał wiary świadkowi T. S. (bratu powoda), oraz samemu R. S. przesłuchanemu w charakterze strony powodowej.

Powód nie udowodnił bowiem, by do szkody doszło w opisywany przez niego sposób. W celu rozstrzygnięcia sporu Sąd przeprowadził oględziny i dopuścił dowód z opinii biegłego. Opinia jest jednoznaczna i przekonująca. Biegły wyraźnie stwierdził, że do uszkodzeń pojazdu nie mogło dojść w okolicznościach opisywanych przez powoda i jego brata.

Wymienieni wskazywali, że do uszkodzeń pojazdu doszło w wyniku uderzenia w boczne drzwi kierowcy przez sarnę. Jednocześnie powód miał uderzyć przodem pojazdu w drugą sarnę, następnie w znak drogowy, a ostatecznie w drzewo, w które powód miał uderzyć centralnie przodem pojazdu, pomiędzy lampami przednimi.

Jednakże jak wynika z opinii biegłego uszkodzenia nadwozia pojazdu w przedniej części, przy podawanej przez powoda prędkości 100 km/h w chwili uderzenia w sarnę, a 40-50 km/h w momencie uderzenia w drzewo, zupełnie nie odpowiadają deformacji, do jakiej doszłoby, gdyby powód rzeczywiście zderzył się z drzewem. Biegły w sposób logiczny i przekonujący stwierdził, że w takim wypadku obszar deformacji nadwozia byłby znacznie większy, niż wskazują na to zaistniałe uszkodzenia, a obejmowałyby pokrywę silnika, która zostałaby przełamana i odkształcona w 1/2 powierzchni do środka. Tymczasem przednia część nadwozia uległa uszkodzeniu w polu poszycia zderzaka oraz części przedniej pokrywy komory silnika, w stopniu znikomym do podawanej przez powoda prędkości. Zdaniem biegłego takie uszkodzenia przedniej części pojazdu wskazują na uderzenie wyłącznie w znak drogowy. Sąd podziela wnioski zawarte w opinii biegłego, z których wynika, że powód nie uderzył pojazdem w sarnę ani w drzewo.

Biegły na rozprawie logicznie i przekonująco ustosunkował się także do zarzutów do opinii przedstawionych w piśmie procesowym pełnomocnika powoda. Wyjaśnił, że symulacji strefy zgniotu nadwozia dokonał przy użyciu oprogramowania typu crash test dla pojazdu C. (...), który był najbardziej zbliżony do pojazdu B. powoda, przy czym wyniki tego testu nie były decydujące dla wydania opinii w niniejszej sprawie, lecz miały charakter pomocniczy.

Pełnomocnik powoda w piśmie procesowym podniósł, że biegły w treści opinii zignorował okoliczność znalezienia się w kracie wlotu powietrza gałęzi. Jednakże sam powód w trakcie oględzin podał, że sam włożył konar w kratkę chłodnicy, co nie miało związku ze zdarzeniem. Powód według własnych twierdzeń miał go używać przy próbie wyjechania pojazdem. Wskazania doświadczenia życiowego przemawiają jednak przeciwko uznaniu, że posłużenie się takim konarem mogłoby być pomocne w przestawieniu pojazdu. Mając na względzie umiejscowienie gałęzi w pojeździe (zob. fotografia k. 82) i pozostawienie jej tam do czasu wykonania oględzin pojazdu przez przedstawiciela pozwanego ubezpieczyciela, w ocenie Sądu nie można wykluczyć że został on tam celowo umieszczony w celu uwiarygodnienia przebiegu zdarzenia opisywanego przez powoda.

Jednocześnie w wyniku przeprowadzonych oględzin należy zwrócić uwagę, że na wysokości, w której miało dojść do uderzenia pojazdem, drzewo nie miało i nie mogło mieć żadnych gałęzi, wobec czego podnoszony przez pełnomocnika zarzut należy ocenić jako w całości chybiony.

Nie można także zasadnie podnosić, że opinia biegłego nie oddaje w swej treści przebiegu zdarzenia drogowego, w wyniku którego zaistniały uszkodzenia pojazdu powoda. Biegły wykroczyłby tym samym poza zakres zlecenia wynikającego z treści postanowienia dowodowego Sądu, z którego wprost wynika, że zadaniem biegłego było jedynie zweryfikowanie wersji zdarzenia przedstawionej przez powoda, nie zaś rekonstruowanie rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Przeprowadzenie pełnej rekonstrukcji zdarzenia nie jest bowiem możliwe w sytuacji, gdy nie uczestniczyły w nim osoby postronne. W tej sytuacji rolą biegłego było wyłącznie potwierdzenie lub wykluczenie przebiegu zdarzenia opisanego w pozwie.

Nie sposób też zarzucać biegłemu, że materiał dowodowy został zgromadzony bez zdemontowania zewnętrznych uszkodzonych części pojazdu, co nie daje pełnego obrazu uszkodzeń. Nawet gdyby w tym zakresie doszło do zaniedbań, nie dopuścił się ich biegły sądowy, który nie gromadzi dokumentacji będącej podstawą opinii, lecz rzeczoznawca na etapie postępowania likwidacyjnego. Kwestia ta nie miała jednak doniosłego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro biegły wyraźnie stwierdził, że gdyby pojazd uderzył w drzewo przy prędkości 40-50 km/h, uszkodzenia te byłyby wyraźnie większe, a przy tym łatwe do zaobserwowania (przełamana i w połowie odkształcona przednią pokrywą silnika). W ocenie Sądu ewentualne zdemontowanie części w niczym nie zmieniałoby tej oceny.

Reasumując powyższe, uszkodzenia pojazdu nie korelują z podanymi okolicznościami. Ubocznie należy zwrócić uwagę, że samochód powoda uczestniczył w kilku innych kolizjach (trzech w ciągu tylko ostatniego roku) i był wielokrotnie uszkodzony, napraw każdorazowo dokonywał we własnym zakresie powód, który profesjonalnie zajmuje się działalnością gospodarczą w tym zakresie. Częstotliwość szkód w pojeździe, wysokość łącznie wypłaconych dotychczas odszkodowań przekraczająca wartość pojazdu, jak również fakt samodzielnego dokonywania napraw, wobec treści wydanej w sprawie opinii wzmacnia przekonanie Sądu o tym, że uszkodzenia pojazdu powoda nie powstały w podanych przez niego okolicznościach. W tym kontekście znacznie bardziej wiarygodne jest twierdzenie pozwanego, zgodnie z którym pojazd został ustawiony do szkody.

W ocenie Sądu brak podstaw do dopuszczania dowodu z opinii kolejnego biegłego. Wbrew zarzutom pełnomocnika powoda, biegły przeanalizował całą dostępną dokumentację, a dodatkowo dysponował wynikami oględzin przeprowadzonych w toku procesu. Prędkości pojazdu przyjęte przez biegłego zostały wskazane przez samego powoda.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, dowód w postaci opinii biegłych podlega ocenie na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych we wnioskach. Opinia biegłych nie podlega, jak dowód na stwierdzenie faktów, weryfikacji w oparciu o kryterium prawdy i fałszu, lecz poprzez pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii.

Opinia biegłego jest niejasna wtedy, gdy jej wnioski końcowe są nielogiczne, nieściśle lub obwarowane takimi zastrzeżeniami, iż nie można ustalić, jaki ostatecznie pogląd przyjmuje biegły, a także wówczas, gdy sformułowana jest w sposób tak zawily, że jest niezrozumiała lub gdy jej wnioski końcowe nie znajdują oparcia w badaniach opisanych przez biegłego. Za opinię niepełną uznać należy taką opinię, która nie uwzględnia lub pomija niezbędne czynności badawcze, co ma wpływ na jej końcowe wnioski lub też nie odpowiada na wszystkie pytania lub zagadnienia wskazane przez sąd w tezie dowodowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., I CSK 142/15, LEX nr 2269098).

Zatem, jeśli opinia biegłego nie zawiera niejasności, wewnętrznych sprzeczności ani luk, oparta została na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, biegły w sposób należyty uzasadnił swoje wnioski (tj. w szczególności przedstawił tok swego rozumowania w sposób poddający się kontroli pod względem logiki), a konkluzje opinii są konkretne i przekonujące oraz wynikają z przeprowadzonych przez biegłego czynności (jak w niniejszej sprawie – oględzin miejsca zdarzenia, zapoznania się z aktami szkody, przeprowadzenia symulacji typu crash test) oraz toku rozumowania, to brak jest podstaw do uznania takiej opinii za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy i przeprowadzania na podstawie art. 286 k.p.c. dodatkowego dowodu z opinii innych biegłych lub uzupełniającej opinii

przez tego samego biegłego tylko z tej przyczyny, że strona postępowania nie zgadza się z treścią opinii (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2017 r. V ACa 344/16, LEX nr 2233017).

Jednocześnie wskazać należy, że to strona winna wykazać się niezbędną aktywnością i wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w opiniach biegłych, które dyskwalifikują istniejące opinie ewentualnie uzasadniają powołanie dodatkowych opinii. W ocenie Sądu okoliczności, na które powoływała się strona powodowa nie były na tyle doniosłe ani przekonujące, aby podważyć zaufanie do kategorycznego stanowiska biegłego.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podstawę prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela mógłby stanowić art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach umowy AC ma odmienny charakter, niż ma to miejsce w przypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. W tym przypadku zakres odpowiedzialności reguluje nie ustawa, lecz umowa między posiadaczem pojazdu a ubezpieczycielem.

Zgodnie z §19 ust 1 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów Autocasco G. (k. 34, dalej: owu) w razie powstania szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu ubezpieczony/ubezpieczający lub osoba uprawniona do kierowania pojazdem zobowiązani są przedstawić (...) S.A. wszelkie posiadane informacje i dowody dotyczące zdarzenia objętego zakresem ubezpieczenia i poniesionych kosztów oraz ułatwić ustalenie okoliczności powstania szkody i jej rozmiarów. Jak wynika z §23 ust 2 owu, naprawieniu podlega tylko szkoda pozostająca w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem objętym ochroną ubezpieczeniową. Jednakże zdarzenie powodujące szkodę nie miało przebiegu opisanego przez powoda, wobec czego pozwany ubezpieczyciel zasadnie odmówił wypłaty odszkodowania.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w którym powód przegrał w całości. Na wysokość zasądzonych od niego na rzecz pozwanego kosztów procesu składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 2.400 zł (§ 6 pkt 5 z dnia 28 września 2002 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.